

AUTOREFERAT
Beata Dobryjanowicz

I spent a lot of time wondering how to begin this text. Should it take the form of a philosophical discourse, or rather a more personal account, akin to a preamble to a description of an art piece.

The latter idea won. I have decided to be honest and write from the heart. During studies and even later, when I was preparing my doctoral dissertation, I didn't really have an opportunity to present myself as a designer, to show what really interests and inspires me, and what my design work really means to me.

Education

I have always liked to draw. My first memory, still fresh in my mind even though 40 years have passed, is kneeling at a couch and copying a wedding portrait photo of my great grandparents. That photograph was an important piece of my childhood. Did it start my passion? Perhaps. I do not know. There is a story told as a light joke at family gatherings. When my tidiness-loving mother hid crayons from me while cleaning the house, I'd grab anything within reach and continue to draw.

As a child, I participated in various art courses, classes and competitions. I couldn't believe when my work was noticed and got an award in an India-based competition. I really wanted to go to New Delhi for the winners' gala. Unfortunately, we couldn't afford the trip at the time, and I didn't go. However, that was when I started believing in myself, and that other people really appreciate my art.

I didn't have problems choosing high school. I'd always wanted to learn at Wojciech Gerson Art High School in Warsaw. I graduated as an exhibit technician and had to decide what next. I needed to decide what to study at university level. I applied to the Interior Design Faculty at the Academy of Fine Arts in Warsaw and passed the entrance exams. I did it! That's how my adventure with design, which I love the most, began.

I remember my studies as a time of wonderful exploration, learning, development and forming me as a design adept. I wasn't interested in gaining more knowledge and expertise in exhibiting. I decided to take the plunge and chose interior design for my future specialization. Why? Maybe a little in defiance, but also because of my own need to develop and learn something new. I ended up under the supervision of Professor Przemysław Krajewski, and that's where I got my M.A. degree.

Długo zastanawiałam się, w jaki sposób rozpocząć niniejszy referat. Czy powinna być to rozprawka na płaszczyźnie filozoficznej, czy coś bardziej osobistego stanowiącego swoiste preludium do opisu dzieła.

Zwyciężył ten drugi pomysł. Zdecydowałam się pisać szczerze i od serca. Podczas moich studiów, a nawet później, w trakcie przygotowywania rozprawy doktorskiej nie miałam, tak naprawdę, okazji aby przedstawić siebie jako projektanta, pokazać co mnie pociąga, inspiruje i czym jest dla mnie moja praca projektowa.

Edukacja

Jak daleko sięgam pamięcią wstecz – rysowałam od zawsze. Pierwsze wspomnienia, które mimo upływu czterdziestu lat nadal widzę przed oczami, to obraz dziecka siedzącego w pozycji na klęczkach przy wersalce i przerysowującego portret pradziadków z ich ślubnego, czarno-białego zdjęcia. To zdjęcie towarzyszyło mi przez całe dzieciństwo. Czy od niego wszystko się zaczęło? Nie wiem, być może...? Podobno, gdy chowano mi kredki, potrafiłam zabrać się za rysowanie wszystkim, co wpadło mi w ręce, ku udręce mamy dbającej o porządek i czystość. To taka krążąca do dziś w rodzinie opowieść z uśmiechem w tle.

Jako dziecko brałam udział w różnych kursach, zajęciach i konkursach plastycznych. Nie mogłam uwierzyć, kiedy na jednym z takich konkursów odbywającym się w Indiach zauważono i wyróżniono moją pracę. Byłam podekscytowana perspektywą wyjazdu do New Delhi na wręczenie dyplomów laureatów, niestety zadecydowały przyziemne kwestie finansowe... i nie pojechałam. Właśnie wtedy uwierzyłam w siebie i w to, że moje prace mogą podobać się innym.

Nie miałam problemu z wyborem szkoły średniej. Od zawsze chciałam uczyć się w Liceum Plastycznym im. Wojciecha Gersona w Warszawie. Ukończyłam Liceum z tytułem technika wystawiennika... i co dalej? Przyszedł czas na podjęcie decyzji o kierunku studiów. Podjęłam starania o przyjęcie na Wydział Architektury Wnętrz na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i po zdaniu egzaminów wstępnych osiągnęłam swój cel. Udało się! Tak zaczęła się moja przygoda z tym, co lubię najbardziej – z projektowaniem.

Okres studiów wspominam jako czas cudownego poszukiwania, poznawania, rozwijania i kształtowania mnie jako adepta sztuki projektowania. Nie poszerzałam już swojej wiedzy i kompetencji z dziedziny wystawienniczej. Zdecydowałam się na krok na głęboką wodę i wybrałam projektowanie wnętrz jako moja przyszłą specjalizację. Dlaczego? Pewnie trochę z przekory, ale także z potrzeby samorozwoju i chęci poznawania cały czas czegoś nowego. Trafiłam do pracowni prof. Przemysława Krajewskiego i tam też obroniłam dyplom magisterski.

As a university student I also became a trainee assistant at Engineering Drawing and Descriptive Geometry Studio owned by Dr Piotr Kwasieborski. I felt special and very happy. I had always quietly loved descriptive geometry. Order, logic, and surprisingly simple rules for defining space. Space... I believe that is the keyword here; as I realize now it is one of the most important notions, which defines me and what I do.

For my graduation project I chose the interior design of the Chamber Stage at the National Theatre in Wierzbowa Street in Warsaw. At the time the stage was under construction. I deeply cared to design the project as thoroughly as possible, and continued that dedication later in my career. I managed to acquire the building plans and began to prepare preliminary design objectives. My design included the theatre hall, foyer, cloakroom and entry hall. I reorganized the ground floor's functional layout by merging the entrance hall with the foyer and the cafe. Moreover, I designed and proposed decor materials for the theatre hall and the foyer. I also made visibility diagrams and acoustics diagrams, and managed to solve individual elements of interior furnishings in 1:1 detail.

From the perspective of 20 years, I find it hard to evaluate my own work. The whole designing process has changed thanks to the introduction of new – and better – materials and technology available for construction. Would modern solutions have influenced the final design? Certainly, but only its appearance and artistic design. I believe that I wouldn't have changed the functional part. However, I'm still happy that I didn't choose an easy project. I learnt a lot then, from basic regulations to profound knowledge of acoustic elements.

Professional career

Soon after graduation, I began work as an independent interior designer. It was a real challenge that required courage, open mind and the ability to quickly accumulate both knowledge and experience. I mostly designed interiors of private homes and apartments. The projects were fairly typical, such as functional solutions, but also detailed pictures of interior and furniture details.

That was when I first encountered professionally the “canon” style of that time. In the late 1990s, construction business was booming. The society was

Jeszcze w czasie studiów zostałam asystentką stażystką w pracowni rysunku perspektywicznego i geometrii wykreślnej dr Piotra Kwasieborskiego. Czułam się wyróżniona i bardzo szczęśliwa. Rysunek perspektywiczny od zawsze był moją cichą miłością. Porządek, logika i te zaskakujące, proste zasady definiujące przestrzeń. Przestrzeń... To chyba słowo klucz, które – jak uświadamiam sobie z perspektywy czasu – jest dla mnie jednym z najważniejszych pojęć, określających nie tylko mnie, ale także to, co robię.

Jako temat pracy dyplomowej magisterskiej wybrałam projekt wnętrza powstającej wówczas Sceny Kameralnej Teatru Narodowego przy ul. Wierzbowej w Warszawie. Bardzo zależało mi na jak najgłębszym opracowaniu projektu – tak, jak wkrótce miałam to robić w życiu zawodowym. Udało mi się zdobyć plany budynku i zabrałam się za przygotowanie wstępnych założeń. W zakres mojego opracowania weszła sala teatralna, foyer, szatnia i hall wejściowy. Przeorganizowałam układ funkcjonalny parteru – połączyłam w poziomie parteru pomieszczenia hallu wejściowego z foyer i kawiarnią. Zaprojektowałam i zaproponowałam zestaw materiałów do wykończenia sali widowiskowej i foyer. Zrobiłam wykresy widoczności, wykresy akustyczne, a rozwiązania poszczególnych elementów wyposażenia wnętrza doprowadziłam do rozwiązań detali 1:1.

Patrząc z perspektywy dwudziestu lat, które już minęły od tamtego czasu, trudno mnie samej ocenić swój projekt. Tak bardzo zmieniło się projektowanie, głównie z powodu możliwości zastosowania nowych, lepszych materiałów i technologii w procesie realizacji inwestycji. Czy te aspekty wpłynęłyby na ostateczne dzieło? Na pewno tak, ale raczej na jego stronę wizualno-plastyczną. Jestem przekonana, że tak czy inaczej, część funkcjonalną pozostawiłabym bez większych korekt. Cięższy mi natomiast fakt, iż wybrałam trudny temat. Wiele się przy nim nauczyłam – począwszy od niezbędnych przepisów po wnikliwą znajomość elementów akustycznych.

Praca zawodowa

Wkrótce po ukończeniu studiów zaczęłam samodzielną pracę architekta wnętrza. To było prawdziwe wyzwanie wymagające odwagi, otwartości na innych i konieczności bardzo szybkiego kumulowania wiedzy i doświadczenia. Zajmowałam się głównie projektami wnętrza prywatnych domów i mieszkań. Zakres opracowań obejmował typowe propozycje począwszy od rozwiązań funkcjonalnych aż po szczegółowe rysunki detali wnętrza i mebli.

Wtedy po raz pierwszy zetknęłam się zawodowo z, można by tak rzec, „kanonem” obowiązującej stylistyki. Koniec ostatniej dekady XX wieku był czasem

getting richer and people wanted to live in Poland, but they desired foreign-level or similar standards. After years of market deficits in basic products, not to mention luxury goods, Poles felt the need to own and furnish their homes with everything newer, better, more elegant and stylish, without really checking if it actually was like that. And then it often turned out that the effects of fulfilling that need were not exactly as expected. Furniture designed with respect for the material, matching the interior and user's needs, elegant in its simplicity, was often replaced with large upholstered furniture, whose proportions did not match the apartments in post-Soviet blocks. There was no space for a table, so it was replaced with a folding bench. However, it was completely useless for a family dinner. Apartment interiors were fashionable... And almost the same as other flats in the block of flats. It looked as if nobody had their own ideas and based their environment on other people's opinions. People chose glass cabinets, plastic chairs and arching doorways, even if they didn't really fit in.

Then – in the beige and browns that dominated our homes – the IKEA style appeared, and became for many Poles the equivalent of prestige and current fashion. I think for our drab, post-Communist interiors, the Swedish company's offer became a lifebelt of sorts, which fate chose to throw us. Crowded spaces, petersham-covered and filled with fake curtains, just shouted for help. IKEA brought in freshness and lightness. Colours and simple furniture, so different from what we knew before.

This was the reality I entered as a freshly graduated adept of the Academy of Fine Arts. My head was full of dreams and ideals, I was taught to respect space, and to analyse and design as the given environment allowed me. Facing the harsh reality of professional life was a challenge!

However, right at the start I was quite fortunate. My first client, a wealthy businessman who ordered a design of a house, gave me free hand and – more importantly – trusted me. I created classic interiors that relied on simple elements and, just as importantly, not ostentatious. For me, it was an excellent lesson of cooperation with constructors, a way for the practical application of my academic knowledge and skills.

Over the 20 years of my career, I dealt with a variety of themes and subjects. The main part of my design activities was the design of residential interiors, but I also designed shops, office interiors, and illustrated books for Burchard Edition publishing house.

intensywnego rozwoju w inwestycjach budowlanych. Bogacące się społeczeństwo chciało mieszkać w Polsce, ale w standardach zagranicznych lub do nich zbliżonych. Po latach rynkowych deficytów w zakresie podstawowych produktów, ba – nie wspominając już nic o dobrach luksusowych – Polacy odczuli potrzebę posiadania i urządzania swojego habitatu wszystkim co nowe, lepsze, eleganckie i stylowe, bez oglądania się, czy w istocie takim było. W rezultacie często okazywało się, że zaspokojenie tej potrzeby następowało w sposób zgoła przeciwny do zamierzonego... Meble zaprojektowane z poszanowaniem materiału, dopasowane do wnętrza i potrzeb użytkownika, eleganckie w swej prostocie nagminnie zastępowano dużymi tapicerowanymi meblami, niepasującymi w swoich proporcjach do mieszkań w blokach z wielkiej płyty. Brakło miejsca na stół, ale mieściła się rozkładana ława przy której wszelako nie dało się zjeść rodzinnego obiadu. Wnętrze mieszkania było modne... i pod wieloma względami podobne do mieszkania sąsiadów. Takie podejście rodziło wrażenie, jak gdyby każdy kierował się cudzym gustem i na cudzych opiniach budował własne otoczenie. Pojawiły się witryny, plastikowe krzesła i łukowe wykończenia otworów drzwiowych nawet tam, gdzie do niczego nie pasowały.

Wkrótce potem, w odcieniach dominującego dotąd wszędzie beżu i brązu pojawiła się stylistyka IKEI, IKEI stanowiącej odtąd dla sporej rzeszy Polaków synonim prestiżu i mody. Odnoszę wrażenie, że propozycje tego szwedzkiego koncernu stały się dla naszych zwyczajnych, postpeerelowskich wewnątrz swoistym kołem ratunkowym rzuconym przez los. Zagracone przestrzenie, pokryte flauszem i sztucznymi zasłonkami wołały o ratunek. IKEA wniosła świeżość i lekkość. Pojawiły się kolory i proste formy mebli, jakże stojące w opozycji do tego, co znaliśmy wcześniej.

W tak ukształtowany świat wchodziłam jako młoda absolwentka Akademii Sztuk Pięknych. Byłam pełna marzeń i ideałów, nauczona szacunku do przestrzeni, analizująca i projektująca z dbałością otoczenie, które zastałam. Zderzenia z prozą życia zawodowego stanowiło wyzwanie...

Na samym początku los zesał mi trochę szczęścia. Mój pierwszy klient, zamożny biznesmen, który zamówił projekt całego domu, dał mi pełną swobodę działania i – co najważniejsze – zaufał mi. Powstały wnętrza klasyczne, ale zbudowane w oparciu o proste elementy i, co równie ważne, nieprzesadne. To była dla mnie także dobra lekcja współpracy z wykonawcami, pewna płaszczyzna do praktycznego wykorzystania posiadanej wiedzy i nabytych umiejętności.

Na przestrzeni ponad dwudziestu lat mojej pracy zawodowej pojawiały się różne tematy. Zasadniczą część moich działań projektowych stanowiły projekty wnętrz mieszkalnych, ale projektowałam też sklepy, wnętrza powierzchni biurowych, robiłam ilustracje do książek wydawnictwa Burchard Edition.

The partnership with a dental clinic was one of the most important moments of my career. An interesting – from the layman’s perspective – subject on the borderline of medicine, which turned out to be incredibly interesting. I observed how dental technicians and dentists worked, learned details concerning their professions, because I was tasked with designing the interior of a new clinic where they would work. Although the project was only partially completed, the experience I gained allowed me to start a new project for the same sector. Then I developed an interior design for a dental and jaw surgery clinic, located in a newly erected apartment block in the Mokotów district of Warsaw. The interiors were constructed according to my design, and the furniture designs became the subject of my doctoral dissertation.

When in 2013 a colleague Dr Radosław Skalski, who worked in a different interior design studio at the Academy, proposed joint participation in a competition for the interior design of a Warsaw branch of KPMG, the international accounting and audit giant, I immediately agreed. I have always liked challenges and haven’t been afraid of hard work. Moreover, participation in such a major competition motivated me.

Although I had worked on joint projects, they were never as complex. Having won the contest, we began to collect information that would affect the functionality of the space we had to work with. That stage would have taken much longer but for the great cooperation of the investor’s relevant offices. This way we acquired the fundamental guidelines, information on detailed solutions, as well as understood the functional correlation between the cooperating company units. However, it turned out that in order to provide maximum comfort for the employees, the company would need more office space. Therefore, another floor had to be rented. The initial 8,000 m² that was the competition’s subject was not enough for almost 900 people. It was important to ensure maximum comfort, because, as we know, this translates directly into efficiency and productivity. It is no longer enough to have just a desk and armchair in an office, you also need relaxation zones, room for informal meetings, and a place to rest. People often spend more time at work than the assumed 8 hours, hence the need to design such zones within the office space.

We kept the rough, architectural character of the core of the building. It’s the hub through which communication flows. Workplaces are located around the glass façade. In addition, in order to use as much natural light as possible, we proposed – by creating more rooms – a large number of glass walls. To avoid low acoustic quality, we decided on double-glass walls with

Jednym z ważniejszych momentów w mojej pracy zawodowej okazała się współpraca przy klinice protetyczno-stomatologicznej. Ciekawy temat z pogranicza medycyny, którą z pozycji laika się interesowałam, pochłonięła mnie do reszty. Obserwowałam pracę techników dentystycznych i stomatologów, poznawałam specyfikę ich pracy, bowiem to dla nich miałam projektować wnętrza nowo powstającej kliniki. Wprawdzie inwestycja ta nie doczekała się całościowej realizacji, ale zdobyte doświadczenie pozwoliło mi wkrótce potem rozpocząć inny projekt dotyczący tej samej branży. Dla potrzeb kliniki stomatologicznej i chirurgii szczękowej opracowałam wnętrza lokalu usługowego w nowo wybudowanym budynku mieszkalnym na warszawskim Mokotowie. Wnętrza zrealizowano w całości zgodnie z moim projektem, a projekt mebli do tej kliniki był tematem mojej pracy doktorskiej.

Kiedy w 2013 kolega dr Radosław Skalski pracujący w równoległej pracowni projektowania wnętrz warszawskiej ASP zaproponował mi wspólny udział w konkursie na projekt wnętrz warszawskiego oddziału międzynarodowego giganta z branży usług księgowo-audytorskich – przedsiębiorstwa KPMG, zgodziłam się z wielką radością. Zawsze lubiłam wyzwania i nie bałam się pracy, a na dodatek start w tak dużym konkursie był bardzo motywujący.

Mimo, iż wcześniej zdarzało mi się wykonywać projekty zespołowe, nie były one nigdy aż tak obszerne. Po wygranym konkursie etap przygotowawczy rozpoczął się od zbierania informacji, które mogły wpłynąć na podział funkcjonalny przestrzeni. Prace na tym etapie trwałyby pewnie dużo dłużej, gdyby nie dobra współpraca z odpowiednimi komórkami inwestora. W ten sposób uzyskaliśmy najważniejsze wytyczne, informacje o szczegółowych rozwiązaniach i wyjaśniliśmy funkcjonalne zależności współpracujących ze sobą komórek organizacyjnych. W trakcie spotkań roboczych okazało się, że dla zapewnienia komfortu pracowników potrzebne będzie powiększenie niezbędnej przestrzeni biurowej. W związku z tym podjęto decyzję o wynajęciu dodatkowego piętra budynku. Początkowe 8000 m² będące przedmiotem konkursu nie wystarczało dla prawie 900 osobowej załogi. Należało zapewnić maksimum komfortu, gdyż – jak wiadomo – przekłada się to bezpośrednio na efektywność i wydajność pracy. Do pracy biurowej nie wystarczy już tylko biurko i fotel, potrzebne są także strefy relaksu, nieformalnych spotkań i miejsce na odpoczynek. Ludzie często spędzają w pracy więcej czasu, niż zakładane 8 godzin, stąd konieczność projektowania takich stref w ramach powierzchni biurowej.

Zastany trzon budynku utrzymaliśmy w surowym, architektonicznym charakterze. Wokół niego odbywa się cała komunikacja. Miejsca pracy rozlokowaliśmy wokół przeszklonej elewacji. Dodatkowo chcąc wykorzystać jak najwięcej naturalnego światła, zaproponowaliśmy – wydzielając kolejne pomieszczenia – dużą ilość przeszklonych ścianek. W obawie przed złą akustyką dobrane zostały przeszklone,

high acoustic parameters. The ceilings and facilities in corridors and certain common areas were painted graphite and left partially in the open. For open space zones we proposed floating acoustic ceilings to both make the areas more visually appealing, but also to ensure good sound propagation. Other rooms have closed ceilings.

Throughout the project and almost at every stage of talks with the investor, we emphasised the need for correct, matching materials, colours and furniture. When dealing with such two floors of huge space, we needed to develop the concept for visual communication. Our idea was to use a different colour code for each floor, naturally within a specific colour range. The fitted carpets, walls, and upholstered wall panels are different on each floor. However, the basic wall and ceiling colours are the same, off-white and graphite, respectively.

I believe it that was a breakthrough project in my career, and not because of the size of the space I worked with. I learnt how to listen and analyse the needs not only of individuals, but rather how to develop a project that answers the needs of a user group.

After the KPMG's project was complete (which took almost 2 years), I kept designing other office spaces. The attached portfolio showcases some of them: Mars, Athlon, DLL, Amadeus or PPG. The projects were located across the entire country.

One of them is interesting enough to discuss at length. It was a job for the PPG company and involved designing their Wrocław office. A relatively large space of 2,500 m² in a newly erected office building in Wrocław had to be adapted for a modern, international company dynamically operating in the sector of paint and varnish production and distribution. The investor was open to interesting, brave and unusual suggestions. However, from the very start they emphasised the importance of colour schemes in the final project. It was the interplay of colours that had to support the office's layout, and colours were to be the main guide.

The space was U-shaped. The building's core housed technical space and facilities such as the staircase, elevators, toilets. After the analysis of each department's functional needs and requirements, we started developing the functional layout. We assumed that the core's central zone will house meeting rooms, conference rooms, kitchenettes, and other auxiliary areas.

dwuszybowe ścianki o wysokich parametrach akustycznych. Stropy i instalacje w strefie korytarzy i niektórych przestrzeni wspólnych pomalowaliśmy na grafitowo i pozostawiliśmy częściowo widoczne. W strefach open space zaproponowaliśmy wyspowe sufity akustyczne. To nie tylko zabieg plastyczny, ale także troska o akustykę biura. W innych pomieszczeniach sufity są zamknięte.

W trakcie całego procesu projektowego i praktycznie na każdym etapie dyskusji z Inwestorem olbrzymią wagę przykładaliśmy do zestawień materiałowych, kolorystycznych i meblowych. Przy tak olbrzymiej powierzchni i kilku kondygnacjach należało zastanowić się nad opracowaniem koncepcji komunikacji wizualnej. Zaproponowaliśmy, aby dla każdego piętra zastosować odrębny kod kolorystyczny, oczywiście w ramach pewnej puli barw. Wykładziny, kolory ścian czy paneli tapicerowanych różnią się między sobą na każdym piętrze. Wspólne są kolory podstawowe ścian i sufitów – odpowiednio złamana biel i grafit.

Ten projekt traktuję jako jeden z przełomowych w mojej karierze i nie jest to kwestia wielkości aranżowanej powierzchni. Nauczyłam się przy nim słuchać i analizować potrzeby nie tylko pojedynczych osób, ale przedstawić w projekcie odpowiedź na zapotrzebowanie całej grupy użytkowników.

Po zakończeniu prac dla KPMG, których realizacja trwała prawie dwa lata projektowałam kolejne przestrzenie biurowe. W prezentowanym portfolio prezentuję kilka z nich – Mars, Athlon, DLL, Amadeus czy PPG. Realizowane projekty dotyczyły lokalizacji z obszaru prawie całej Polski.

Jednym z nich, zasługującym moim zdaniem na dłuższy komentarz był projekt wrocławskiego biura PPG. Stosunkowo duża powierzchnia 2500 m² w nowym biurowcu we Wrocławiu miała być dostosowana do potrzeb nowoczesnego, międzynarodowego przedsiębiorstwa prężnie działającego w branży produkcji i dystrybucji farb i lakierów. Inwestor był otwarty na ciekawe, odważne i nietuzinkowe propozycje. Od samego początku akcentował znaczenie kolorystyki w ostatecznym projekcie. To właśnie gra kolorów miała współtworzyć architekturę biura i to kolor miał być głównym przewodnikiem.

Plan pomieszczenia przypominał literę „U”. Trzon budynku mieścił powierzchnie techniczne i użytkowe takie jak: klatka schodowa, windy czy toalety. Po przeanalizowaniu potrzeb funkcjonalnych poszczególnych działów i ogólnych wymagań przystąpiliśmy do rozwiązania układu funkcjonalnego. Założyliśmy, że w strefie centralnej trzonu będą się mieścić sale spotkań, sale konferencyjne, aneksy kuchenne i inne pomieszczenia pomocnicze.

All desks were placed along the glass facade. Realizing that we can afford more freedom of colour in the meeting rooms, I suggested that they should be distinguished by colour and introduced blue, not only on the walls, but also on floor and ceilings. The colour cut-off on the ceiling is made by a zig-zag line, which doubles as the light source. The same shape repeats on the floor where different coloured fitted carpets meet and again, in the reception zone, where the carpet meets the gres tiles.

The core offices' colours contrast with toned down open space solutions. The subdued colours of office chairs, desks or the carpet itself do not distract, but even encourage concentration.

Apart from designing the interiors of numerous offices with Dr. Radosław Skalski, I continued to take private commissions for apartment interiors of individual customers. Such projects usually involve work with relatively small spaces, a welcome change after jobs that involved designing huge public interiors. The re-scaling of problems and frequent necessity for meticulous development of tiniest details was an extra challenge. The interior designs that need to be "tailor-made" must account for the needs, requirements, dreams and often even whims of clients. Moreover, the final effect and the client's satisfaction often depend on the practical solutions available in the circumstances, as well as on adequate funds.

Regardless of the interior that needs to be designed, the process of design development is carried out in similar stages. I begin with the fundamental decisions concerning the architecture and construction, then proceed to functional and business solutions, to finish with detailed interior designs, which often involves designing furniture. This comprehensive approach gives me full control of the project.

What does interior design mean to me? Undoubtedly, it is a wonderful intellectual challenge, where I seek the relations and correlations between each development stage and elements of the process, where I must order the space around us and face the chaos of disorder. Sometimes it means going against the rules and customary solutions. Often it simply means searching for a new way, a new answer to the question: what and if you can change something, interpret differently, define better? The design process is a creative challenge, a task I face to test my vision, create alternative solutions to problems, test different approaches to reality. I believe that such open-mindedness is necessary for an interior designer. You can't rely only on known factors, you need to introduce and consider a new, fresh approach to a problem and, should the need arise, search for other options and test things out. It's a fascinating way...

Wszystkie biurka pracownicze zostały ustawione wzdłuż szklanej elewacji. Wiedząc, że w salach spotkań możemy pozwolić sobie na większą swobodę kolorystyczną, zaproponowałam, aby strefę sal spotkań kolorystycznie wyodrębnić. Wprowadziłam kolor niebieski nie tylko na ściany, ale także na podłogę i sufity. Odciecie kolorystyczne na suficie stanowi łamiąca się krzywa linia – rodzaj zygzaka, która jednocześnie jest źródłem oświetlenia. W podłodze powtórzony został ten kształt na styku kolorystycznym wykładzin czy wykładziny z gresem (w strefie recepcji).

Kolorowy trzon biura kontrastuje z bardzo spokojnym rozwiązaniem powierzchni stref open space. Stonowane kolory foteli biurowych, biurek czy samej wykładziny, nie rozpraszają, a wręcz sprzyjają skupieniu.

Oprócz wykonywania projektu wewnątrz licznych biur w zespole z dr Radosławem Skalskim, cały czas projektowałam samodzielnie wnętrza mieszkań dla prywatnych inwestorów. Stosunkowo niewielkie przestrzenie będące przedmiotem takich projektów były dla mnie odskocznią od ogromnych wnętrz użyteczności publicznej. Zmiana skali problemów i częsta konieczność wręcz jubilerskiego dopracowania szczegółów stanowi dodatkowe wyzwanie. Projekty wewnątrz, które trzeba „uszyć na miarę” muszą uwzględniać potrzeby, wymagania, marzenia a często nawet szczególne zachcianki klientów. Mimo tego efekt końcowy i satysfakcja inwestora jest często uzależniona od możliwych do zastosowania rozwiązań technicznych i zapewnienia dostatecznego finansowania procesu inwestycyjnego.

Niezależnie od wnętrza, będącego przedmiotem inwestycji sam proces etapowego przeprowadzenia prac projektowych jest bardzo podobny. Zaczynam od niezbędnych decyzji architektonicznych, budowlanych, poprzez rozwiązania funkcjonalne, branżowe, kończąc na szczegółowych projektach wewnątrz, często także projektując same meble. Takie całościowe podejście pozwala mi na pełną kontrolę nad projektem.

Czym jest dla mnie projektowanie? Niewątpliwie wspaniałym wyzwaniem intelektualnym, w którym muszę szukać relacji i prawidłowości pomiędzy kolejnymi etapami i poszczególnymi elementami procesu, porządkować to, co jest wokół nas, mierzyć się z chaosem nieuporządkowania. Czasem jest to działanie idące na przekór panującym regułom i zasadom. Często to po prostu poszukiwanie innej drogi, innej odpowiedzi na pytanie, czy i co można zmienić, inaczej zinterpretować, dookreślić? Proces projektowy stanowi dla mnie twórcze wyzwanie, które rzucam, aby sprawdzić moja wizję, kreować alternatywne możliwości rozwiązania problemów, zastosować inne podejścia do istniejącej rzeczywistości. Takie otwarte podejście jest moim zdaniem konieczne w pracy architekta wewnątrz. Nie można opierać się wyłącznie na znanych elementach, należy wprowadzać i uwzględniać nowe, świeże spojrzenie na problem, w razie potrzeby poszukiwać innych możliwości, testować. To fascynująca droga...

In my approach to design, the need for precise definition of space I plan to work with is very important, or even fundamental. Space understood not only as the place where its owner is, but mainly as an environment that takes into account and orders the way its users function, the rhythm of their work and lives. The environment is not only a scenography, but a very important element of our everyday life.

What is space then? From the philosophical perspective, space is a very general notion. You could say that everything is located in a space, but you can't discuss that space without the context of all the things that define that space even by the simple fact of existing... However, isn't this description illogical? Idem per idem, or defining the unknown with the unknown. Perhaps... Undoubtedly, taking the top-down approach, the notion of space in different fields such as mathematics, the natural sciences or the humanities does have precise definitions.

However, real life and academic definitions often don't go hand in hand. And here we shouldn't forget the fact that – although we're all similar and act in a similar way – the choices we make that concern construction and using the space around us might be significantly different.

Very often it is the space around me that inspires me. Everything I encounter, see, the things that fascinate me may result in creative ferment and spawn a spark of creation. On one occasion these are plants, another time – the way shadow and light intertwine on an object, or a fascination with a drawing or painting. Especially paintings. They take a special place in my creative process. They often inspire me and – more importantly – allow me to extract from architecture the ephemeral qualities such as atmosphere and mood. Paintings use colour, texture, light. They complement, emphasise and enrich architecture itself. A painting is a block of solid colour, an element of the scenery, but some other time it makes the interior all on its own.

Where the investor's needs and visions meet the designer's knowledge, expertise, and inspiration, we achieve the final version of the design. Design, which not only has to comply with a number of requirements, but also provide the investor with mental and physical comfort. Comfort and satisfaction, which result from operating in an environment that brings joy, significantly influence the way we approach problems in everyday life.

W moim podejściu do projektowania bardzo istotnym, jeśli nie najistotniejszym aspektem jest konieczność dokładnego zdefiniowania przestrzeni, która ma być przedmiotem mojej pracy. Przestrzeni nie pojmowanej wyłącznie jako miejsce pobytu jej mieszkańców, ale głównie jako otoczenie uwzględniające i porządkujące sposób funkcjonowania jego użytkowników, ich rytm pracy i życia. Otoczenie nie jest jedynie scenografią, stanowi bowiem bardzo ważny element naszej codzienności.

Czymże więc jest przestrzeń? Z punktu widzenia filozofii przestrzeń to sformułowanie bardzo ogólne. Można rzec, że wszystko znajduje się w jakiejś przestrzeni, jednak nie da się mówić o tejże przestrzeni w oderwaniu od wszystkich rzeczy, które tą przestrzeń w jakiś sposób opisują, choćby przez sam fakt swojego istnienia... Czy temu opisowi nie możnaby postawić zarzutu błędu logicznego? Idem per idem czyli definiowanie nieznanego przez nieznanne. Być może... Niewątpliwie jednak, zbliżając się od ogółu do szczegółu, pojęcie przestrzeni w poszczególnych dziedzinach takich jak matematyka, nauki przyrodnicze czy humanistyczne, jest już precyzyjnie dookreślone.

Poza definicjami naukowymi jest jednak zwyczajne życie... A tutaj nie można jednak zapomnieć o fakcie, że choć jesteśmy podobni i działamy w podobny sposób, to wybory dotyczące zasad budowy i wykorzystanie przestrzeni wokół nas mogą być znacząco różne.

Bardzo często to właśnie otaczająca mnie przestrzeń stanowi inspirację do pracy. Wszystko to, co mnie spotyka, co widzę, co mnie fascynuje może powodować twórczy ferment i zaczątek w procesie projektowania. Czasami jest to świat roślin, innym razem, zauważony układ cieni i światła na bryle, zafascynowanie grafiką czy malarstwem. Zwłaszcza malarstwem, które zajmuje szczególne miejsce w moim procesie twórczym. To ono bardzo często stanowi inspirację, ale co wydaje mi się dużo ważniejsze, pomaga także wydobyć z samej architektury te ulotne wartości jakimi są atmosfera czy nastrój. Działa kolorem, fakturą, światłem. Uzupełnia, podkreśla i wzbogaca samą architekturę. Raz jest niczym duża apła koloru, swoisty element scenografii, by innym razem samodzielnie ustawić całe wnętrze.

Efektom spotkania się potrzeb i wizji Inwestora z wiedzą, fachowym warsztatem, inspiracją architekta wewnątrz jest końcowy projekt zaaranżowanej powierzchni. Projekt, który oprócz spełnienia wielu innych wymogów, musi dostarczać inwestorowi poczucie psychicznego i życiowego komfortu. Komfort i zadowolenie wynikające z funkcjonowania w satysfakcjonującym otoczeniu ma istotny wpływ na nasze codzienne podejście do życiowych problemów.

Interestingly, each customer defines comfort differently, which always makes me think. The approach to this problem, seemingly very easy to define, raises many doubts. There are no binary solutions, standards or models. Very often what is a comfortable solution for one person, is unacceptable for another when we consider functional or artistic solutions.

Therefore, what does comfort really mean, what do people expect from the given space? That is the question interior designers try to answer, but there is no single answer.

Undoubtedly, feeling comfortable in the space you inhabit corresponds with emotions and senses. Comfort is not a set of qualities or values, because it changes, influenced by a lot of factors such as family and cultural aspects. Moreover, it continuously evolves. It reflects the personal understanding of what each of us, individually, considers a good, comfortable interior. This reminds me of Witold Rybczyński's classic work: "Dom. Krótka historia idea." [Home. A short history of the notion.] An amazing book that presents the history of interior development and simultaneously how our perspective on what is a comfortable house has changed over the centuries.

The comfort I try to provide my customers by presenting a complete and comprehensive project is a result of over twenty years of acquiring and improving my knowledge, professional experience, experiments, considerations and inspirations. I believe that the interior designs I have created, or rather their physical representations, still satisfy my customers as much as they still satisfy me.

To, co mnie często zastanawia, to wynikająca w trakcie rozmów z Inwestorami kwestia różnego pojmowania pojęcia komfortu, zapewnianego przez dom czy mieszkanie. Podejście do tego problemu, pozornie bardzo łatwego do zdefiniowania, budzi wiele wątpliwości. Nie ma tu zero-jedynkowych rozwiązań, standardów czy schematów. Bardzo często to, co dla jednych jest rozwiązaniem komfortowym, dla kogoś innego jest nie do przyjęcia w sferze rozwiązań funkcjonalnych, czy plastycznych.

Jak więc pojmować pojęcie komfortu, którą dana powierzchnia ma zapewnić? To pytanie projektanci stawiają sobie cały czas, jednak nie ma na nie jedynej słusznej odpowiedzi.

Bez wątpienia, poczucie komfortu w odniesieniu do przestrzeni życiowej można połączyć ze sferą odczuć emocjonalnych i zmysłów. Komfort nie stanowi jakiegoś ustalonego zespołu cech czy wartości, bowiem zmienia się w zależności od wielu aspektów, w tym kulturowych czy rodzinnych i, co więcej, stale ewoluuje. Odzwierciedla indywidualne rozumienie tego, czym dla każdego poszczególnego przedstawiciela otaczającej nas społeczności może być dobre, wygodne wnętrze. Tutaj przypomina mi się klasyczna pozycja „Dom. Krótka historia idei” Witolda Rybczyńskiego. Wspaniała książka pokazująca czytelnikowi historię wnętrz i jednocześnie przedstawiająca zmianę ludzkiego spojrzenia na kwestię komfortu zapewnianego mieszkańcom przez ich domy na przestrzeni wieków.

Poczucie komfortu, które staram się zapewnić klientom przedstawiając kompletny i wyczerpujący projekt, jest efektem ponad dwudziestu lat poświęconych na zdobycie i podnoszenie poziomu niezbędnej wiedzy, doświadczenia zawodowego, czasu prób, przemyśleń i inspiracji. Wierzę, że projekty wnętrz, które stworzyłam, a może raczej ich realizacje, stanowią do dnia dzisiejszego obiekt satysfakcji i komfortu klientów a mój przedmiot zawodowej dumy.

THE WORK

Following the formal requirements, I indicate the selected interior designs of the following office spaces:

1. De Lage Landen Leasing Polska S.A., located in Inflancka 4B, Gdański Business Center, Building C in Warsaw
– completed 2017
2. Amadeus office space, located in Al. Jerozolimskie 142B in Warsaw
– completed 2018

Both are presented on pages 94-121 of the attached portfolio as an artistic achievement pursuant to Art. 16, sec. 2 of the Act of 14 March 2003 on Academic Degrees and Academic Title, as well as on Degrees and the Title Within the Scope of Art. (Dz.U. [Journal of Laws] 2016, item 882, as amended in Dz.U, 2016, item 1311).

I have decided to present those two examples in order to illustrate a certain design cycle I was a part of between 2017 and 2018.

Although I have developed designs for other offices, it is those two that I appreciate the most. They share similar floor space, functional problems, and the same long way of searching for perfect solutions.

DZIEŁO

Zgodnie z wymogiem formalnym, wskazuję zrealizowane projekty wnętrz biur:

1. De Lage Landen Leasing Polska S.A. zlokalizowane przy ul. Inflanckiej 4B, Gdański Business Center, Budynek C w Warszawie
– realizacja 2017
2. Projekty wnętrz biura Amadeus zlokalizowane przy ulicy al. Jerozolimskie 142B w Warszawie
– realizacja 2018

Zostały one przedstawione na stronach 94-121 załączonego portfolio, jako osiągnięcie artystyczne aspirujące do spełnienia warunków określonych w art. 16 ust. 2 pkt 2 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311).

Zdecydowałam się na prezentację dwóch poniższych biur, w celu przedstawienia pewnego cyklu projektowego, w którym brałam udział na przełomie lat 2017 i 2018.

Mimo wcześniejszej pracy projektowej nad innymi biurami, te darzę największą sympatią. Podobne powierzchnie, podobne problemy funkcjonalne i podobna długa droga poszukiwania rozwiązań.

1. De Lage Landen Leasing Polska S.A., located in Inflancka 4B, Gdański Business Center, Building C in Warsaw – completed in 2017.

DLL's old office in Bielańska 12 in Warsaw, located in the PKN Orlen S.A. building, became too small. The increasing number of employees and the need to adapt the office to new ideas concerning work organization forced the investor to search for a new location with adequate office space. Three different places were considered, each in a different office building, but all in the city centre. The first was a restored, historic tenement house at Plac Małachowskiego 2, connected to a newly designed building. Both structures create a complex centred around a courtyard. It features a modernist facade in the pre-war section, whereas the new wing has a modern, glass front. The investor was considering the space in the old wing, on the house's last floor. However, after several attempts to match the office's spatial and functional needs, it turned out that space in the new wing would also be required. Unfortunately, in that variant communication between the employees in the old and new wings would need to use the complex's common areas, which was unacceptable. Moreover, the structure of department cooperation necessary for the office's smooth work would be obstructed.

The second location DLL considered was the Spire office building in Warsaw at Rondo Daszyńskiego, and Gdański Biznes Center (GBC) the third. As in the first case, I prepared space-plans for them too, presenting possible functional and spatial solutions. After a long discussion, the company chose the third location: Gdański Biznes Center. The modern body of the building with fully glass facades, as well as excellent location, convinced the investor to choose GBC. The adaptability of the workable space was also a deciding factor, including the option for open ceilings.

Fortunately, I was already familiar with that office complex. It was there, on the building's top floors, that the previously discussed KPMG project was completed. Although comparing to the KPMG floor space, the DLL project was much smaller, the main goal was similar: creating a spacious and comfortable office open to further development.

The space is rectangle-like, with a clear communication zone in the centre. Almost 2,500 m² needed to be adapted for the needs of almost 100 employees. Analysis of office work, and learning the organizational structure and rules of cooperation between individual cells, allowed me to propose an open space solution. Only a few offices and meeting rooms are separate, closed-off spaces. This was exactly what the board expected. The initial ideas for the

1. De Lage Landen Leasing Polska S.A. zlokalizowane przy ul. Inflanckiej 4B, Gdański Business Center, Budynek C w Warszawie – realizacja 2017 r.

Stare biuro firmy DLL przy ulicy Bielańskiej 12 w Warszawie mieszczące się w biurowcu PKN Orlen S.A. stawało się coraz ciasniejsze. Rosnący liczebnie zespół pracowników i konieczność dostosowania istniejącego biura do nowych koncepcji organizacji pracy zmusiły Inwestora do poszukania innej lokalizacji, zapewniającej wystarczającą powierzchnię biurową. Rozważano trzy ewentualne lokalizacje, znajdujące się w różnych biurowcach, wszystkie w centrum miasta. Pierwsza z nich to odrestaurowana, zabytkowa kamienica przy Placu Małachowskiego 2, połączona z nowo zaprojektowanym budynkiem. Obie bryły budynku tworzą kompleks skupiony wokół wewnętrznego dziedzińca. Całość wyróżnia się modernistyczną fasadą w części przedwojennej i nowoczesną, szklaną elewacją dobudowanego skrzydła. W tej lokalizacji rozważano wykorzystanie powierzchni w starej części kompleksu na ostatnim piętrze kamienicy. Po licznych próbach wpisania potrzeb przestrzenno-funkcjonalnych biura w zastaną przestrzeń, konieczne było dodanie powierzchni z części nowodobudowanej. Niestety, komunikacja pomiędzy starym i nowym budynkiem odbywałaby się przez strefy wspólne, co było nie do przyjęcia przez Inwestora. Co gorsza, struktura współpracy działów konieczna do prawidłowego funkcjonowania biura zostałaby tym sposobem rozbita.

Drugą rozważaną lokalizacją był nowo powstały biurowiec Spire w Warszawie przy Rondzie Daszyńskiego, a trzecią budynek Gdański Biznes Center (GBC). Podobnie jak w pierwszym przypadku, tak i w dwóch kolejnych propozycjach przygotowałam plany powierzchni (tak zwane roboczo space-plany), pokazujące możliwości rozwiązań funkcjonalno-przestrzennych. Po licznych dyskusjach kierownictwo DLL wybrało na swoją nową siedzibę ostatnią z lokalizacji: Gdański Biznes Center. Nowoczesna bryła budynku, przeszklone na pełnej wysokości kondygnacji elewacje to atuty, które oprócz świetnej lokalizacji skłoniły Inwestora do takiego wyboru. Nie bez znaczenia były także szerokie możliwości adaptacyjne zastanej powierzchni łącznie z opcją otwarcia sufitów.

Szczęśliwie wcześniej zdążyłam poznać ten kompleks biurowy. Właśnie tutaj na ostatnich piętrach budynku został zrealizowany projekt biura dla firmy KPMG, o którym uprzednio wspomniałam. Choć porównując z powierzchniami KPMG, projekt dla DLL był znacznie mniejszy, to główne zadanie pozostawało podobne. Było nim stworzenie biura przestronnego, wygodnego i oczywiście dającego możliwość przyszłego rozwoju.

Wybrana powierzchnia ma kształt zbliżony do prostokąta z jasno zaznaczoną strefą komunikacyjną w części centralnej. Biuro o powierzchni 2500 m² musiało być dostosowane do prawie 100 osobowej załogi. Analiza pracy biura, poznanie struktury

space plan were also extensively consulted with the employees. DLL's old office used the same solution (open space), but there the area was larger and designed for more people. The employees hoped that the new office would have the classic solution: separate rooms with small, dedicated spaces. The tendency to escape loud open space office areas was one of the most important subjects signalled during the meetings.

Unfortunately, that solution was unavailable. The organization of work, the need to co-operate with other departments, the number of employees, as well as technical reasons, all favoured the open-space solution. However, in order to meet the employees' expectations, my design included smaller open space zones separated with offices. I also took care to find as much space as possible for the so-called phone booths and small rooms for short meetings. Finally, I put special emphasis on the acoustics in the designed space, but more on that later.

I decided, somewhat forced by the building's structural characteristics, to create three common areas encompassing the core and the work stations lining the elevation walls. On the design's art level, I decided to use simple artistic forms. The solution was inspired by the arranged space's layout, resembling two connected rectangles, slightly shifted relative to each other.

The ceilings and corridor facilities were left partially in the open. In this way, I wanted to optically increase the height of the office, and at the same time clearly define the work and communication zones. I suggested that the ceilings, together with the visible construction elements, should be painted dark grey, thus hiding some of those elements. For open space zones, I designed floating acoustic ceilings. Not only was this solution visually pleasing, but also directly affected the office's acoustics. The floating ceiling elements are masked with a dedicated finishing strip to hide the factory finish of the ceiling elements' edges. In non-open space offices, acoustic ceilings completely cover the ceiling space. In the reception zone and two largest meeting rooms, I decided on an extensive acoustic island ceiling, made of interconnected single elements with stripe lighting. Together, it created a very interesting structure, resembling the elements of a large jigsaw puzzle connected with each other and suspended together.

In the corridor zone, I designed two fitted carpet colours. The carpet's square elements intertwine with each other like islands. I chose this solution to optically shorten long and straight corridors.

The old office's design based on wood elements and shades of grey. Photo wallpapers with floral motifs in conference rooms were the only colour accent

organizacyjnej i zasad współpracy pomiędzy poszczególnymi komórkami pozwoliło mi na zaproponowanie rozwiązanie typu open space. Tylko kilka gabinetów i sal spotkań z całego kompleksu biurowego to osobne, zamknięte przestrzenie. Takie rozwiązanie było jak najbardziej zgodne z oczekiwaniem zarządu. Wstępne propozycje aranżacji powierzchni podlegały również szeroko rozumianym konsultacjom z pracownikami. W starym biurze obowiązywał podobny schemat ulokowania pracowników, tzn open space, ale tam otwarta przestrzeń biurowa była większa i przeznaczona dla dużej ilości osób. Pracownicy mieli nadzieję, że w nowym biurze zostanie zaproponowane klasyczne rozwiązanie – gabinetowe, które stworzy im małe, dedykowane przestrzenie. Sygnalizowana tendencja do ucieczki z przestrzeni głośnych open space była jednym z bardziej istotnych tematów podejmowanych w trakcie spotkań.

Niestety takie rozwiązanie nie było możliwe. Struktura pracy, konieczność kooperacji między działami, ilość pracowników, a także względy techniczne wymusiły takie, a nie inne rozwiązanie. Chcąc wyjść naprzeciw sugestiom pracowniczym zaproponowałam umieszczenie niewielkich przestrzeni open space, przedzielonych gabinetami. Postarałam się także o znalezienie miejsca dla jak największej liczby tzw. budek telefonicznych czy małych salek przeznaczonych na krótkie spotkania. Szczególny nacisk położyłam na aspekty związane z akustyką pomieszczeń, ale o tym za chwilę.

Zdecydowałam, a wynikało to z konstrukcji budynku, o stworzeniu tak zwanych stref wspólnych niejako opasujących trzon budynku i ulokowaniu miejsc do pracy dla pracowników biura wzdłuż ścian elewacyjnych. Postanowiłam zbudować koncepcję plastyczną biura w oparciu o proste formy. Inspiracją do tego rozwiązania był rzut powierzchni do aranżacji, przypominający z wyglądu połączenie dwóch przesuniętych względem siebie prostokątów.

Pozostawiłam otwarte stropy i instalacje w strefie korytarzy. Chciałam w ten sposób optycznie zwiększyć wysokość biura a jednocześnie jasno zdefiniować strefy do pracy i strefy komunikacji. Zaproponowałam, aby sufity razem z widocznymi elementami instalacji pomalowano na ciemną szarość, ukrywając w ten sposób część zabudowy instalacji. W strefach open space zaprojektowałam wyspowe sufity akustyczne. Takie rozwiązanie, oprócz niewątpliwego waloru plastycznego, oddziaływało bezpośrednio na akustykę biura. Wyspowe elementy sufitu zostały zamaskowane dedykowaną listwą wykończeniową, aby ukryć fabryczne wykończenie brzegów sufitu wyspowego. W pomieszczeniach innych niż open space akustyczne sufity są podwieszane na całej powierzchni, zamykając przestrzeń sufitową. W strefie recepcji i w strefie dwóch największych sal spotkań zastosowałam rozbudowany wyspowy sufit akustyczny, składający się z połączonych ze sobą form pojedynczych elementów sufitowych z użyciem liniowego oświetlenia. Całość stworzyła bardzo ciekawą strukturę, przypominającą połączone ze sobą i wspólnie podwieszane elementy dużej układanki.

in the office. The new office's colour scheme based on the so-called "brand book," i.e. the design guidelines according to which all other investor's offices were designed.

The ideas for organizing the common areas were an important element of the whole, and required something between a cafe and a home patio. Those informal meeting areas somewhat departed from the very strict colour scheme used for the open space zones. We agreed that the names for common areas and meeting rooms should be coded with the names of Polish cities. We wanted to promote our country. DLL is an international corporation with many foreign visitors. I proposed photo wallpapers with the buildings and monuments typical for the given city. Therefore, we have the pier in Sopot, or the Old Town in Poznań. I didn't hesitate to introduce more colour in those zones. Visually muted open space zone, additionally divided with green elements, juxtapose the colourful common spaces and informal meeting areas. Moreover, the furniture I designed for those two types of spaces was a bit more interesting. The couches and armchairs promote rest and relaxation.

The "compartments" I proposed for common zones were an interesting functional solution. Their name comes from the comparison to a railway car compartment. Small areas with upholstered seats on both sides of table are perfect for completing short tasks, or quick discussions about a project. Moreover, the zones have power sockets, and employees can recharge their phones or laptops.

Once the customer approved the design, I began to prepare individual discipline designs. Each subsequent layout was discussed with relevant experts. Although the approved design was only a conceptual study, it required all the information needed from different specialists. The design study included functional and spatial layouts, cross-sections and views of walls of individual rooms, detailed designs of the entrance area with waiting zone for customers, kitchens for employees, conference rooms, kitchen annexes, wardrobes, suspended ceilings design, floors and choice of carpets, schemes of lighting fixtures, and IT installations arrangement.

W strefie korytarzy zaprojektowałam w posadzce dwa kolory wykładziny. Kwadratowe elementy wykładzin niczym wyspy przenikają się wzajemnie. Takie rozwiązanie przyjąłam w celu optycznego skrócenia długich, prostych odcinków korytarzy.

Koncepcja plastyczna starego biura opierała się na połączeniu elementów drewnianych z odcieniami szarości. Jedynymi akcentami kolorystycznymi były fototapety o motywach roślinnych zdobiące sale konferencyjne. Nowe biuro Inwestora miało opierać się kolorystycznie na tak zwanej „książce znaków”, czyli zbiorze wytycznych stosowanych we wszystkich jednostkach Inwestora na całym świecie.

Istotnym elementem całości były propozycje organizacji powierzchni stref wspólnych, w których należało stworzyć atmosferę z pogranicza kawiarni czy domowego tarasu. Te nieformalne miejsca spotkań były pewną odskocznią od bardzo powściągliwego kodu kolorystycznego zastosowanego w przestrzeni open space. Uzgodniliśmy, że kodem dla sal spotkań i stref wspólnych będą nazwy miast Polski. Taka propozycja podyktowana była ideą promowania naszego kraju. DLL to firma światowa, przyjmującą wielu gości zagranicznych. Zaproponowałam zastosowanie fototapet prezentujących konkretne miejsca i przedstawiających charakterystyczne dla tych lokalizacji budowle architektoniczne. Mamy więc na przykład molo w Sopocie czy budynki starówki w Poznaniu. W tej strefie nie obawiałam się także wprowadzenia koloru. Wyciszona kolorystycznie przestrzeń open space, odgradzona dodatkowo elementami zieleni stoi w opozycji do kolorowej części stref wspólnych i do stref nieformalnych spotkań. W nich też pozwoliłam sobie na swobodniejszą propozycję mebli. Kanapy i fotele mają sprzyjać odpoczynkowi i relaksowi.

Ciekawostką rozwiązania funkcjonalnego okazały się tak zwane „wagony”, zaproponowane w strefach wspólnych. Ich potoczna nazwa pochodzi ze skojarzenia z przedziałami wagonów pasażerskich. Niewielkie przestrzenie z tapicerowanymi siedziskami po obu stronach stołu są idealnym miejscem do pracy na krótko, czy do szybkiego omówienia projektu. Zaproponowałam tam dostęp do źródła zasilania, możliwość doładowania telefonu czy laptopa.

Po końcowym zatwierdzeniu przez Klienta przedstawionej koncepcji przystąpiłam do sporządzania projektów branżowych. Kolejne rzuty podlegały każdorazowemu omówieniu z odpowiednimi specjalistami. Mimo faktu, że zaakceptowany projekt był tzw. projektem koncepcyjnym, musiał zawierać wszystkie informacje konieczne do opracowania przez specjalistów odpowiednich branż. Opracowanie projektowe zawierało rzuty układu funkcjonalno-przestrzennego, przekroje i widoki ścian poszczególnych pomieszczeń, szczegółowe projekty strefy wejściowej z poczekalnią dla klientów, kuchnie dla pracowników, sal konferencyjnych, aneksów kuchennych, garderób, projekt sufitów podwieszanych, podłogi i wybór wykładzin, schematy rozmieszczenia opraw oświetleniowych i instalacji IT.

2. Amadeus office space, located in Al. Jerozolimskie 142B in Warsaw –completed in 2018.

Amadeus sells computer software and IT training courses for ticket management software, such as on-line booking systems for airlines or railway tickets and hotel rooms, and its customers include a broadly understood tourist market. The company decided that its new seat would be located at the West Railway Station.

An office complex near the station is part of the project for urban revitalization of the station and the area around it.

The office is U-shaped and encompasses two structural cores. They determine the communication routes of the employees. I located the reception zone, conference rooms and training rooms at one core. The other one, less often used, leads directly to an open space zone.

I began with the analysis of the work system in the Investor's enterprise. The core part of the team consists of IT specialists and salespeople. Accounting, administrative and legal staff represent a low percentage of the total workforce. It means – that taking into the account the existing common areas – the most important task was to ensure the conditions for frequent telephone conversations.

The second important element in the development of the spatial concept was ensuring enough space for training rooms and smaller meeting rooms. During numerous discussions, it turned out that the company continuously trains its employees during courses organized at the office, presenting its products at inside meetings and conferences abroad.

My functional study allowed me to put those rooms in the office's centre, close to the reception. That was where I also located a spacious wardrobe and a self-service tea point. Using mobile folding walls there was crucial, because it allowed employees to create one large room or three smaller segments. This was the only way of solving the problem of fitting in different-size rooms in the available space.

Small meeting rooms and offices were located one after the other, intertwined with open space zones. Such a solution resulted from the need to separate departments and assign each department its own room to discuss business projects. Moreover, the need to discuss projects and the nature of work required also whiteboards in the office, where information could be written down as required. I proposed installing dry-erase boards and lacobel glass on the walls of working zones.

2. Amadeus zlokalizowane przy ulicy al. Jerozolimskie 142B w Warszawie – realizacja 2018 r.

Amadeus to firma, której przedmiotem działalności jest sprzedaż i szkolenie w zakresie obsługi oprogramowania komputerowego – systemów rezerwacji między innymi biletów lotniczych, kolejowych, miejsc hotelowych dla potrzeb podmiotów świadczących szeroko pojmowane usługi turystyczne. Na swoją nową siedzibę firma wybrała biurowiec przy Dworcu Zachodnim.

Kompleks budynków biurowych przy Dworcu Zachodnim jest częścią urbanistycznego założenia rewitalizacji przestrzeni wokół dworca, jak i jego samego.

Plan biura przypominający swym kształtem literę „U” zawiera w sobie dwa trzony budynkowe. Wyznaczają one drogę komunikacji pracowników do biura. Przy jednym z trzonów umiejscowiłam recepcję, sale konferencyjne i sale szkoleniowe. Drugi, rzadziej uczęszczany prowadzi bezpośrednio do przestrzeni typu open space.

Analiza systemu pracy w przedsiębiorstwie Inwestora była pierwszym elementem, od którego zaczęłam. Zasadniczą część zespołu pracowników stanowią specjaliści z branży informatycznej i handlowcy. Pracownicy księgowości, administracji i działu prawnego stanowią niski odsetek całości zatrudnionych. Oznacza to, że przy obowiązujących strefach wspólnych pracy najważniejszym zadaniem jest zapewnienie odpowiednich warunków do prowadzenia licznych rozmów telefonicznych.

Drugim ważnym elementem przy opracowywaniu koncepcji przestrzennej było znalezienie miejsca na sale szkoleniowe i mniejsze sale spotkań. W trakcie licznych rozmów okazało się, że firma kładzie silny nacisk na podnoszenie kwalifikacji swych pracowników poprzez szkolenia organizowane w biurze, prezentowanie swoich produktów na wewnętrznych spotkaniach ale także na zagranicznych konferencjach.

Zaproponowana koncepcja funkcjonalna pozwalała mi umieścić te pomieszczenia w centrum biura, w bliskiej odległości od recepcji. Tam także umieściłam sporą garderobę i samoobsługowy punkt do szybkiego przygotowania kawy czy herbaty, (tea point). Ważnym elementem było zastosowanie mobilnych ścian składanych, pozwalających na stworzenie jednej dużej sali z trzech mniejszych segmentów. Tylko w taki sposób mogłam rozwiązać problem ułożenia sal spotkań różnej wielkości, na powierzchni o określonej przestrzeni.

Małe sale spotkań oraz gabinety zostały umieszczone po sobie na przemian z przestrzenią open space. Takie rozwiązanie wynikało z konieczności organizacyjnego wyodrębnienia działów, jak i przydzielenia każdemu z działów własnej sali do

Considering such a large office space of 2,040 m² and a large amount of open space, I paid special attention to the ceilings. For artistic and acoustic reasons, I decided to build in the visible elements of the ventilation system, low-voltage or electrical installation. To avoid lowering the height of rooms across the whole office area, I used suspended acoustic ceilings in selected areas. Floating ceilings are located above rows of desks, in conference rooms, and in informal meeting areas, thus separating and calming down the work areas. To further improve acoustic comfort, I suggested installing upholstered acoustic panels in the desks themselves. The solutions are perfect for telephone calls, because they mute and absorb sound waves.

I used a modular wooden ceiling in the reception zone. This solution covers structural installations, and – more importantly – adds warm colours to the interior, making it visually friendly. Linear LED lighting was installed in the ceiling.

In order to maximize access to daylight, I designed most of the partition walls around meeting rooms and training rooms as double-glass walls, which also positively affected the soundproofing of the rooms. An additional element ensuring acoustic insulation is a glass entrance door with a gasket seal.

In the case of Amadeus, internal corporate guidelines greatly limited the colour themes available for the project. The previous office's artistic design based on the combination of white, grey and wood elements of different shades. Only the kitchen and chillout zones allowed for a bit more colour.

After preparing functional studies and first visualisations, it turned out that the corporate guidelines would be changed for the office space and allow for a broader colour palette. Muted blue and shades of blue became the colour base. Some places, typically furniture details, also sport colour accents. One exception is an open zone the employees called the Agora. The only piece of furniture in this space is a seat in the form of staircase. Scattered colourful cushions are colour accents. On a wall, to control the noise, I applied upholstered acoustic panels.

The colour scheme in the office relies on muted colours and wood accents. To enliven the corridors, I introduced colourful fitted carpet strips on the floor. Considering the limited colour palette in the open space zone, only the strips and desk tops add colour accents in the office space.

Printed glass walls complement the interior. Names of cities or airplane travel routes clearly show the investor's field of operation.

The reception is a separate zone, which contrasts with the office's muted decor. A strong colour accent with the company's logo dominates the area. White walls, built-in tea point, partially white reception desk contrast with

omawiania prowadzonych projektów biznesowych. Konieczność omawiania projektów i specyfika pracy wymagała ponadto wprowadzenia w przestrzeni biura tablic do bieżącego zapisywania informacji. W tym celu zaproponowałam montaż tablic suchościeralnych i Iacobeli na ścianach w strefach pracy.

Przy tak dużej powierzchni biura – 2040 m² i dużej ilości przestrzeni otwartej open space, szczególną uwagę poświęciłam sufitom. Zważywszy na względy plastyczne i akustyczne, uznałam, iż należy zabudować widoczne elementy instalacji wentylacyjnej, nisko prądowej czy elektrycznej. Nie chcąc obniżyć wysokości pomieszczeń na całej powierzchni biura zastosowałam w wybranych strefach akustyczne sufity podwieszane. Wyspowe sufity znajdują się nad rzędami biurek, w salach konferencyjnych czy w strefach nieformalnych spotkań, wyodrębniając i wyciszając w ten sposób strefy pracy. Dla dodatkowego polepszenia komfortu akustycznego zaproponowałam zamontowanie tapicerowanych paneli akustycznych w samych biurkach. Te rozwiązania sprawdzają się szczególnie w trakcie rozmów telefonicznych bowiem dobrze wygłuszają i pochłaniają fale dźwiękowe.

W strefie recepcji zastosowałam modułowy sufit drewniany. Takie rozwiązanie nie tylko zakrywa podłączenia instalacji budynkowych, ale przede wszystkim ociepla kolorystycznie wnętrze, nadając mu przyjazny klimat. W module sufitu zamontowano liniowe oświetlenie LED.

Chcąc zapewnić jak największy dostęp światła dziennego zaprojektowałam większość ścian działowych wokół sal spotkań i sal szkoleniowych jako dwuszybowe ściany szklane, wpływając pozytywnie na wyciszenie pomieszczeń. Dodatkowym elementem zapewniającym izolację akustyczną są szklane drzwi wejściowe z opuszczaną uszczelką.

W przypadku Amadeusa aspekt kolorystyczny projektu był bardzo zawężony przez wewnętrzne wytyczne korporacyjne. Wystrój plastyczny poprzedniego biura był oparty o kombinację bieli, szarości i zastosowanych elementów drewnianych w różnych odcieniach. Tylko w miejscach takich jak kuchnia czy pomieszczenia do wyciszenia i zrelaksowania się (tzw. chill-outy) dopuszczano wprowadzenie większej ilości koloru.

Po przygotowaniu planów funkcjonalnych i pierwszych wizualizacji okazało się, że w odniesieniu do części przestrzeni biurowej wytyczne korporacyjne zostaną zweryfikowane, w celu dopuszczenia w wystroju szerszej palety dopuszczalnych kolorów. Bazą kolorystyczną stały się stonowane błękity i odcienie niebieskiego. W niektórych miejscach, najczęściej w elementach mebli, pojawiają się także akcenty kolorystyczne. Wyjątek stanowi sala, a w zasadzie przestrzeń otwarta nazywana przez pracowników Amadeusa AGORĄ. Jedyнным elementem meblowym w tej przestrzeni jest siedzisko, będące jednocześnie schodami. Porozrzucone

the dark ceiling. Lighting is crucial here. Linear highlights in the wooden ceiling, reception desk, or around the world map, suggest rather a theatre's interior than an office's.

To sum up, the design study included functional and spatial layouts, cross-sections and views of walls of individual rooms, detailed designs of the entrance area with a waiting zone for customers, kitchens for employees, conference rooms, kitchen annexes, wardrobes, suspended ceilings design, floors and choice of carpets, schemes of lighting fixtures and IT installations arrangement, as well as the project's architect supervision.

barwne poduszki stanowią akcenty kolorystyczne. Na ścianie, w obawie przed zbyt dużym hałasem, zastosowałam tapicerowane panele akustyczne.

Całe biuro utrzymane jest w stonowanej kolorystyce z drewnianymi dodatkami. W celu wizualnego ożywienia stref korytarzy zaproponowałam ułożenie w podłodze kolorowych pasków wykładziny. Przy ograniczonej palecie barw użytej w przestrzeni open space tylko paski wykładziny i panele biurkowe wprowadzają akcenty kolorystyczne do przestrzeni biura.

Elementem dopełniającym są foliowania na ściankach szklanych. Nazwy miast czy graficzne szlaki przelotów samolotów jednoznacznie wskazują na przedmiot działalności Inwestora.

Odrębną strefą jest recepcja, przełamująca stonowaną koncepcję wystroju biura. Mocny akcent kolorystyczny z logo firmy optycznie dominuje w jej wnętrzu. Białe ściany, zabudowa tea pointu, częściowo biała lada recepcji kontrastuje z ciemnym stropem. Bardzo ważne jest tu światło. Liniowe podkreślenia w suficie drewnianym, w ladzie czy podświetlenie mapy świata stwarzają bardziej wrażenie oświetlenia teatralnego niż biurowego.

Podsumowując, opracowanie projektowe zawierało rzuty układu funkcjonalno-przestrzennego, przekroje i widoki ścian poszczególnych pomieszczeń, szczegółowe projekty strefy wejściowej z poczekalnią dla klientów, kuchni dla pracowników, sal konferencyjnych, aneksów kuchennych, garderób, projekt sufitów podwieszanych, projekt podłogi i wybór wykładzin, schematy rozmieszczenia opraw oświetleniowych, schemat instalacji IT oraz nadzór autorski.

SUMMARY

When designing office spaces, especially those similar to DLL or Amadeus, I strive to ensure that the interior matches the needs of its future users. Their particular requirements, corresponding with the nature of their work, drive me to seek out new functional and artistic solutions. Good space takes into account places for individual and team work, as well as the need for rest and relaxation.

When we start to work on a design, we must learn not only the nature of the work, but also how each employee uses time in the place of work assigned to them. Employees have meetings, business trips, client meetings. All that affects a project's basic assumptions: the number of permanent work places to provide, the number and type of meeting rooms, or the number of temporary work places. Nowadays, a workplace is more than just a desk.

Other, previously unseen factors, have been taken into account. Success is measured not only by an employee's performance, but also by their satisfaction and loyalty to the company. In my work, I use my knowledge, creativity and "design intuition," which results in the most interesting and most practical solutions. I try to design workplaces that match employees' needs, to that end using various technical solutions, office ergonomics, and a wide range of materials.

I prefer simple solutions that respect the architecture of space. I try to utilize unused space, expose what is beautiful, and hide what should be hidden. When I design an office space, I want all of its elements to complement each other, while representing the company's image and philosophy.

RESUME

Projektując powierzchnie biurowe, w szczególności takie jak opisane wcześniej biura DLL czy firmy AMADEUS, staram się, aby aranżowana przestrzeń była dopasowana do jej przyszłych użytkowników. Ich szczególne potrzeby wynikające ze specyfiki pracy, są dla mnie bodźcem do poszukiwania nowych rozwiązań funkcjonalnych i plastycznych. Dobra przestrzeń to taka, która uwzględnia miejsce do pracy indywidualnej i zespołowej oraz potrzebę relaksu i wyciszenia.

Przystępując do projektowania, musimy zapoznać się nie tylko z rodzajem wykonywanej pracy, ale także z faktycznym wykorzystaniem czasu przez poszczególnych pracowników w ich indywidualnie przyporządkowanym miejscu pracy. Pracownicy mają spotkania, wyjazdy służbowe, spotkania z klientami. To wszystko wpływa na zdefiniowanie założeń do projektu – na liczbę stałych miejsc pracy, która musi być zapewniona, na ilość i rodzaj sal spotkań czy też liczbę tymczasowo wolnych stanowisk pracy. W obecnych czasach firma, w której pracuje człowiek, to nie tylko przeznaczone dla niego biurko.

Ważne stały się inne, niedostrzegane wcześniej, aspekty pracy. Sukces mierzony jest nie tylko wydajnością pracownika, ale także jego zadowoleniem i przywiązaniem czy lojalnością do firmy. Wykorzystuję swoją wiedzę, pomysłowość i można by rzec „instynkt projektowy”, który podpowiada mi najciekawsze i najbardziej praktyczne rozwiązania. Staram się proponować miejsca pracy tworzone na potrzeby ludzi, korzystając przy tym z różnorodnych rozwiązań technicznych, zasad ergonomii pracy i szerokiej palety dostępnych materiałów.

Preferuję proste rozwiązania szanujące architekturę przestrzeni. Staram się zagospodarować niewykorzystane powierzchnie, eksponując to, co piękne i ukrywać to, co konieczne. Projektuję tak, aby przestrzeni biurowej firmy nadać wspólny charakter, zgodny z jej wizerunkiem i pokazujący jednocześnie jej filozofię działania.



